

s. Marta Mucha CHR

Kraków

## Zderzenie katolickiej i muzułmańskiej wizji małżeństwa – podstawowe trudności

O możliwości zawarcia małżeństwa z wybraną przez siebie osobą stanowi zarówno prawo naturalne, jak i stanowione – w wielu systemach religijnych i cywilnych<sup>1</sup>. Wolność wyboru współmałżonka podlega jednak pewnym ograniczeniom, które stoją na straży prawdy o małżeństwie, dobra małżonków lub różnie pojmowanego dobra społeczeństwa.

Związki zawierane pomiędzy katolikami a muzułmanami są objęte przeszkodą zrywającą ze strony prawa kanonicznego, które dopuszcza jednak możliwość otrzymania dyspensy po wypełnieniu określonych warunków. Natomiast prawo muzułmańskie w zależności od doktryny zezwala lub zakazuje mężczyznom poślubianie katoliczek, całkowicie zaś zakazuje muzułmankom zawierania małżeństw z wyznawcami innych religii. Celem tej przeszkody, zarówno w prawie kanonicznym, jak i muzułmańskim, jest ochrona wiary nupturienta, która może być narażona na wpływ odmiennej religii współmałżonka.

---

<sup>1</sup> Zob. *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego*, Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 1058; Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, rezolucja nr 217 A (III) Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 XII 1948, [w:] *Prawa człowieka, Dokumenty międzynarodowe*, przekład i opracowanie B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993, s. 19–24, art. 16; Powszechna Deklaracja Islamska Praw Człowieka z 19 IX 1981, art. 19 (Tekst źródłowy za W. Bar, *Wolność religijna w Dār al-Islām. Zagadnienia prawa wyznaniowego*, Lublin 2003, s. 177–198).

Pomimo wyraźnych ograniczeń ze strony prawa religijnego, z jakimi muszą się zmierzyć nupturienci, małżeństwa katolicko-muzułmańskie są zawierane. Dziś w warunkach polskich, w dobie zwiększonej emigracji i mobilności społeczeństwa, są zjawiskiem coraz częstszym.

Celem tego opracowania jest przedstawienie sytuacji, w której małżeństwo katolicko-muzułmańskie mogłoby zostać zawarte zgodnie z prawem religijnym obowiązującym obydwie strony. Artykuł przedstawia praktyczne i doktrynalne problemy wynikające z głębokich różnic między katolicką i muzułmańską wizją małżeństw, wychodząc od istotnych przymiotów i celów związku mężczyzny i kobiety. Omawia także przeszkodę różnej wiary z punktu widzenia tych dwóch religii oraz warunki udzielenia dyspensy przewidziane przez prawo powszechne Kościoła oraz normy konferencji episkopatów krajów europejskich od dawna zamieszkałych przez muzułmanów.

Zarówno chrześcijaństwo, jak i islam uznają, że Twórcą związku mężczyzny i kobiety oraz rządzących nim praw jest sam Bóg. Dla małżeństw zawartych przez katolików i muzułmanów zgodność w tej kwestii stanowi wspólny fundament, który ma wyraźny wpływ na budowanie wzajemnych relacji. Jednak sposoby rozumienia woli Boga wobec małżeństwa prezentowane przez chrześcijan i muzułmanów pozostają w niektórych ważkich elementach wyraźnie rozbieżne. Konieczność zgodności prawa małżeńskiego z wolą Stwórcy – która jest różnie odczytywana – staje się zatem przyczyną nierozstrzygalnych konfliktów. Prawo małżeńskie, które według obydwu doktryn jest ściśle związane z prawem Bożym, w sposób konieczny musi zawierać normy, z których żadna ze stron nie może zrezygnować. W omawianych związkach współistnieją dwa różniące się znacznie systemy prawne, które zazwyczaj funkcjonują oddzielnie i obowiązują także w wypadku kolizji z przepisami innego prawa.

## **1. Przeszkoda różnej wiary**

### **1.1. Cel kanonicznej przeszkody różnej wiary i przeszkody różnej wiary w prawie muzułmańskim**

Przeszkoda różnej wiary zachodzi między osobą należącą do Kościoła katolickiego a osobą nieochrzczoneą. Kanon 1086 § 1 stanowi, że:

Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta, a druga jest nieochrzczona.

Źródłem tej przeszkody, jak i sankcji nieważności małżeństw, które byłyby zawarte bez uzyskania dyspensy, jest prawo kościelne. Jednak z samego prawa Bożego wynikałby zakaz zawierania małżeństwa z osobą nieochrzczoną, gdyby stanowiło ono faktyczne zagrożenie dla wiary strony katolickiej i jej dzieci<sup>2</sup>.

Utrudnienia w praktykowaniu swojej religii, jakie mogą spotkać stronę katolicką oraz potomstwo zrodzone z małżeństwa z osobą nieochrzczoną, są poważną racją, dla której Kościół odradza katolikom wstępowanie w związki małżeńskie z niechrześcijanami. Nie mniej ważnym powodem zachęcania wiernych do zawierania małżeństw z katolikami jest prawda o małżeństwie, które powinno łączyć mężczyznę i kobietę w całej ich intymności; należy do niej także życie religijne<sup>3</sup>.

Celem ustanowienia przeszkody różnej religii jest ochrona wiary strony katolickiej<sup>4</sup>. Konieczność ubiegania się o dyspensę, obowiązek składania przewidzianych w prawie przyrzeczeń i zobowiązań, a także rozmowy z duszpasterzem uświadamiają katolikowi trudności, jakie może spotkać w życiu małżeńskim, i pomagają w znalezieniu sposobów pokonywania ich. Powinny także weryfikować możliwość spełnienia zobowiązań, by nie dopuszczać do zawarcia małżeństwa, które niesie z sobą ryzyko doprowadzenia strony katolickiej do utraty więzi z Bogiem.

Strona katolicka zobowiązuje się w sposób bezwzględny<sup>5</sup> – zgodnie z kan. 1125 nr 1, do „odsunięcia od siebie niebezpieczeństwa utraty wia-

---

<sup>2</sup> Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn, 1984, s. 133. Według powszechnej opinii kanonistów obowiązek troski o wiarę ma źródło w prawie Bożym. Zob. G. Dzierżon, *Ewolucja doktryny oraz dyscypliny dotyczących przeszkody różności religii w kanonicznym porządku prawnym*, Warszawa 2008, s. 315.

<sup>3</sup> Zob. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Stan prawny po promulgowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego w 1983 r.*, Katowice 1987, s. 163.

<sup>4</sup> Kwestia troski o wiarę potomstwa zrodzonego z małżeństwa z muzułmaninem zostanie poruszona dalej.

<sup>5</sup> Inaczej niż do katolickiego wychowania swoich dzieci, którego, nie może bezwzględnie gwarantować, ponieważ w równym stopniu zależy ono od współmałżonka.

ry”. Relacja z Bogiem strony katolickiej powinna być na tyle dojrzała, by czynniki zewnętrzne nie mogły jej poważnie zaszkodzić. W wypadku, gdyby – z różnych przyczyn – zawarcie małżeństwa nie dało się pogodzić z pochodzącym od Boga obowiązkiem trwania w wierze, katolik powinien odstąpić od zawarcia go, nie może bowiem otrzymać odpowiedniej dyspensy, gdyż naruszyłaby ona prawo Boże.

Zobowiązanie, które odnosi się wprost do dobra strony katolickiej, obejmuje stworzenie takich warunków, w których nie utraci ona wiary. W praktyce powinno to oznaczać zwyczajny udział w życiu Kościoła oraz korzystanie z duszpasterskiej troski, którą małżonkowie niekatolików winni być objęci w sposób szczególny<sup>6</sup>. Strona katolicka ma obowiązek i prawo do modlitwy osobistej, uczestniczenia w niedzielnej i świątecznej Mszy św. i korzystania z sakramentów<sup>7</sup>. Zawarcie małżeństwa wpływa na kształt przeżywanej religijności, nie może jednak zwalniać z obowiązków i ograniczyć prawa do życia religijnego.

## 1.2. Dyspensa od przeszkody i trudności w jej udzieleniu

Przeszkody małżeńskie, czy to pochodzące z prawa danego przez Boga, czy z prawa kościelnego, należy rozumieć nie tyle jako ograniczenie wolności człowieka, ile jako ukazanie prawdy o małżeństwie i osobach je zawierających oraz ochronę tej prawdy. Relacja, która w swojej istocie byłaby różna od stworzonego przez Boga małżeństwa, nie daje stronom przysługujących małżonkom uprawnień. Kościół stoi na straży Bożego zamysłu wobec ludzi i wspólnot, jakie tworzą. Dyspensowanie od przeszkód, które pochodzą lub przypuszczalnie pochodzą z prawa naturalnego, nie jest możliwe<sup>8</sup>. Nie można zatem otrzymać dyspensy od przeszkody różnej religii, jeśli brak chociażby minimalnych gwarancji, że strona katolicka będzie mogła praktykować swoją wiarę.

W przypadku, gdy jednym z nupturientów jest muzułmanin, wydaje się słuszne indywidualne rozpatrzenie każdej prośby o dyspensę. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wyznawcę islamu obowiązują normy własnego prawa, które

---

<sup>6</sup> Zob. kan. 1128 i kan. 1129.

<sup>7</sup> Zob. kan. 1247.

<sup>8</sup> Zob. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 30.

może on traktować z większym respektem niż deklaracje, które składa wobec przyszłego współmałżonka i duszpasterza katolickiego. Dobro duchowe wiernych pragnących wstąpić w związki małżeńskie z muzułmanami może w niektórych wypadkach wymagać nie tyle szybkiego udzielenia dyspensy, co raczej ukazania przez autorytety religijne niebezpieczeństw związanych z planami małżeńskimi stron.

Instrukcje wydane przez konferencje episkopatów krajów, w których muzułmanie stanowią większy odsetek społeczeństwa, stwierdzają nawet, że w niektórych sytuacjach z punktu widzenia pastoralnego tolerowanie zawarcia przez nupturientów małżeństwa cywilnego może okazać się bardziej wskazane, niż udzielenie dyspensy. Jako przyczynę takiego stanowiska instrukcja Prezydium Konferencji Episkopatu Włoch *I matrimoni tra cattolici e musulmani in Italia*<sup>9</sup> podaje chęć ochrony strony katolickiej przed sytuacją dla niej nieodwracalną, jaką miałyby być małżeństwo z muzułmaninem. Należy jednak zauważyć, że związki takie, jako niesakramentalne, nie są całkowicie nierozzerwalne, lecz mogą zostać rozwiązane na mocy przywileju wiary. Konferencja Episkopatu Hiszpanii w instrukcji *El matrimonio entre católicos y musulmanes* dopuszcza zawarcie małżeństwa cywilnego, którego celem miałyby być uniknięcie zawierania małżeństwa kanonicznego na próbę, dla przyjemności lub celem zdobycia obywatelstwa hiszpańskiego lub zalegalizowania pobytu w tymże kraju<sup>10</sup>. W tych wypadkach duszpasterze powinni skłaniać strony do zawarcia małżeństwa kanonicznego po jakimś czasie udanego pożycia w małżeństwie cywilnym. Instrukcja zaleca także zawarcie wyłącznie małżeństwa cywilnego w wypadku, gdy strona katolicka dokonała aktu apostazji, podpisując w obecności świadków muzułmańskie wyznanie wiary – choćby powodem tego była chęć uzyskania koniecznych dokumentów – i nie chce go odwołać przed zawarciem małżeństwa<sup>11</sup>. Także

---

<sup>9</sup> Zob. Prezydium Konferencji Episkopatu Włoch, Instrukcja *I matrimoni tra cattolici e musulmani in Italia*, [w:] [http://host.uniroma3.it/progetti/cedir/cedir/Eventi/Matrim-Cattol\\_Musulm.pdf](http://host.uniroma3.it/progetti/cedir/cedir/Eventi/Matrim-Cattol_Musulm.pdf), (19.12.2012), nr 21 i 40.

<sup>10</sup> Zob. T. Białobrzeski, *Małżeństwo katolika z muzułmaninem w świetle Instrukcji Konferencji Episkopatu Hiszpanii z 2008 roku*, „Ius Matrimoniale”, R. 22, 2011, nr 16, s. 133.

<sup>11</sup> Zob. tamże, s. 137–138. Niektóre dokumenty przedstawiane do podpisu w urzędach krajów muzułmańskich zawierają wykaligrafowane w języku arabskim słowa „nie ma bóstwa prócz Boga, a Mahomet jest Prorokiem Boga”. Złożenie podpisu na takim dokumencie wobec dwóch świadków rozumiane jest jako wyznanie wiary.

Sekretariat do Spraw Relacji z Islamem Konferencji Episkopatu Francji w dokumencie na temat zawierania małżeństw muzułmańsko-chrześcijańskich sugeruje w niektórych wypadkach zawarcie wyłącznie małżeństwa cywilnego. Trudności, które mogą do tego skłonić, są związane głównie z warunkami, jakie musi spełnić strona muzułmańska, z ryzykiem nieudanego związku i konsekwencjami niepowodzenia<sup>12</sup>. Udzielenie dyspensy, a nawet samo zwrócenie się o nią przez duszpasterza<sup>13</sup>, jest zatem poprzedzone poważnym badaniem i namysłem nad szansami stworzenia małżeństwa zgodnego z nauką Kościoła.

Ponieważ kanoniczna przeszkoda różnej wiary jest przedmiotem licznych opracowań – także w języku polskim – poniżej koncentrujemy się na analogicznej przeszkodzie z punktu widzenia prawa muzułmańskiego.

### **1.3. Przeszkoda różnej wiary z punktu widzenia prawa muzułmańskiego**

Szariat (*szari'at*)<sup>14</sup> ogranicza prawo muzułmanów do zawierania małżeństw z wyznawcami innych religii. Przeszkoda różnej wiary dotyczy w islamie zarówno mężczyzn, jak i kobiet, choć zakres przeszkody jest zróżnicowany w zależności od płci. Kobieta, jako słabsza i pełniąca w małżeństwie rolę bardziej służebną, jest w islamie bardziej niż mężczyzna chroniona przed wpływem współmałżonka, który mógłby narzucić jej własną religię. Prawo islamu we wszystkich swoich odmianach reprezentowanych przez uczonych różnych szkół prawnych jest rozumiane jako interpretacja woli Boga wobec swych poddanych<sup>15</sup>. Z tego względu żaden autorytet nie może rozluźnić norm obowiązujących muzułmanów. Wyznawcy islamu są więc nieodwołal-

---

<sup>12</sup> Secrétariat Relations avec l'Islam, *Préparation d'un mariage islamo-chrétien (pour aider le dialogue)*, nr 5, oraz Secrétariat Relations avec l'Islam, *Les mariages islamo-chrétiens*, wyd. 4, 2004, fiszka 1, nr 5.

<sup>13</sup> Zob. tamże. Dokument zaleca duszpasterzom i ich świeckim pomocnikom wielką delikatność w sytuacji, gdy będą musieli podważyć sens zawierania katolickiego małżeństwa.

<sup>14</sup> *Szari'at*, pierwotnie pasterski termin oznaczający drogę do wodopoju, oznacza prawo muzułmańskie. Zob. J. Bielawski, *Prawo muzułmańskie*, [w:] *Główne kultury prawne współczesnego świata*, pr. zbior., Warszawa 1995, s. 104.

<sup>15</sup> Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 164.

nie związani przeszkodą, która uniemożliwia im zawarcie legalnego związku z mężczyzną czy kobietą z powodu wyznawanej przez nich religii.

Jako kandydatki na żony muzułmanów mogą być brane pod uwagę, poza muzułmankami, tylko kobiety Księgi: chrześcijanki i żydówki. Wyznawca islamu nie może poślubić kobiety niewierzącej ani politeistki. Doktryna sunnicka<sup>16</sup> zezwala na małżeństwa z chrześcijankami; związki z muzułmankami są jednak wyraźnie preferowane. Szyita może wziąć za żonę niemuzułmankę wyłącznie w małżeństwie czasowym. Kontrakty takie zawierają termin wygaśnięcia, dlatego nie mogą być akceptowane przez Kościół<sup>17</sup>.

Prawo kobiety muzułmańskiej do wolnego wyboru partnera jest ograniczone w jeszcze większym stopniu. Muzułmankę obowiązuje całkowity zakaz małżeństw z wyznawcami innych religii. O mocy tego przepisu świadczy to, że związki z niemuzułmanami zawarte zanim kobieta przyjęła islam są uznawane za nieważne po jej nawróceniu<sup>18</sup>.

Także kwestia ważności małżeństwa muzułmanki z katolikiem z perspektywy prawa kanonicznego nie pozostaje bezsporna. Niektórzy z dawnych kanonistów<sup>19</sup> prezentowali opinię, według której muzułmanka pozostająca w kraju, którego system prawny opiera się na założeniach pochodzących z szariatu<sup>20</sup>, nie posiadała zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa z katolikiem. Powodem tej niezdolności jest związanie przeszkodą występującą w obowiązującym ją systemie prawnym. Według przedstawicieli prezentowanego nurtu naruszenie zakazu pochodzącego z ustawodawstwa państwowego

---

<sup>16</sup> Sunnici i szyici są przedstawicielami ważnych, ortodoksyjnych nurtów w islamie. Muzułmanie podzielili się na dwa stronnictwa, gdy gubernator Syrii odmówił uznania zięcia Mahometa za czwartego kalifa.

<sup>17</sup> Po kilku miesiącach lub latach od zawarcia – termin ten podany jest w akcie ślubu – relacja zostaje automatycznie rozwiązana. Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 157.

<sup>18</sup> Zob. S. W. Witkowski, *Wprowadzenie do prawa muzułmańskiego*, Warszawa 2009, s. 152. Także odejście od wiary męża muzułmanina powoduje rozwiązanie małżeństwa. Zob. tamże, s. 152.

<sup>19</sup> Byli to P. Gasparri, W. Onclin, A. Vermeersch, J. Creusen, F. Regatillo. Zob. G. Dzierżon, *Prawo do zawarcia małżeństwa muzułmanina z katolikiem. Założenia generalne*, „Ius Matrimoniale”, R. 18, 2007, nr 12, s. 73.

<sup>20</sup> Mażeńskie prawo cywilne obowiązujące w większości krajów muzułmańskich jest dosłownym przekładem szariatu na język współczesnego ustawodawstwa, ewentualnie – pozostając w zgodzie z szariatem – stanowi jego adaptację do potrzeb współczesnej cywilizacji.

powodowałyby nieważność zawartego małżeństwa także z perspektywy prawa kanonicznego<sup>21</sup>.

Kanoniści reprezentujący drugi nurt są zdania, że w razie sprzeczności pomiędzy ujęciem kanonicznym a cywilnym przewagę posiada ustawodawstwo kanoniczne<sup>22</sup>. Według nich kontrakt małżeński zawarty pomiędzy muzułmanką i katolikiem, jeśli spełniałby wymogi prawa kanonicznego, byłby ważny dla obu stron.

Należy jednak zwrócić uwagę, że związek taki zmuszałby także kobietę do życia w sposób niezgodny z sumieniem ukształtowanym przez wyznawaną wiarę. Groziłby także sankcjami ze strony muzułmańskiego wymiaru sprawiedliwości<sup>23</sup>.

## 2. Istotny przymiot jedności małżeństwa

Małżeństwo w rozumieniu Kościoła jest związkiem zawierany przez jednego mężczyznę i jedną kobietę<sup>24</sup>. Relacja ta jest wyłączna i dozgonna<sup>25</sup>; nie dopuszcza możliwości istnienia innego odniesienia na wzór małżeńskiego za życia obojga małżonków. Jedność węzła małżeńskiego, którego źródło sięga stworzenia człowieka jako mężczyzny i niewiasty, jest ściśle związana z relacją wiernego Boga wobec swojego ludu. Związek sakramentalny, czyli zawarty pomiędzy osobami ochrzczone<sup>26</sup>, jest znakiem miłości Kościoła i Chrystusa<sup>27</sup>, który oddał życie za swoją Oblubienicę. Jedność wzorowana na wierności samego Boga należy do najgłębszej istoty związku mężczyzny

---

<sup>21</sup> Zob. tamże, s. 72–74.

<sup>22</sup> Zob. tamże, s. 72–73. Zwolennicy tego poglądu to F. Cappello, J. Chelodi, B. Bersini, A. Abate.

<sup>23</sup> Zob. J. Prader, *Das islamische Eherecht und die pastoralen Probleme der Ehe*, „Archiv für Katholisches Kirchenrecht”, R. 162, 1993, s. 80–81.

<sup>24</sup> Zob. kan. 1055 § 1.

<sup>25</sup> Zob. tamże.

<sup>26</sup> Zob. kan. 1055 § 2.

<sup>27</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996, pkt 61. W przypadku celebracji małżeństwa z osobą nieochrzczone, które to małżeństwo według powszechnej opinii teologów nie jest sakramentem, celebrans nie wypowiada słów o „znaku miłości Chrystusa i Kościoła”, ale mówi: „Niech ich miłość przez Niego umocniona wiernie naśladuje miłość Chrystusa i Kościoła” (tamże, pkt 132).



i kobiety. Nupturienti, chcąc zawrzeć małżeństwo, decydują się na taką właśnie więź. Nie mogą wykluczać jedności jako istotnego przymiotu swojego małżeństwa<sup>28</sup>.

Prawo muzułmańskie nie zabrania mężczyznom posiadania więcej niż jednej żony. Islam ogranicza jednak, do czterech, liczbę kobiet, które może pojąć za żonę muzułmanin. Możliwość posiadania więcej niż jednej żony jest obwarowana trudnymi do spełnienia warunkami<sup>29</sup>.

Małżeństwa monogamiczne są w obecnych czasach w środowisku muzułmańskim bardzo częste<sup>30</sup>. Ustawy niektórych krajów zakazują wręcz poligamii, choć obywatele niechętnie przyjmują ingerencję państwa w prawo małżeńskie<sup>31</sup>. Nierzadko też kobiety starają się nadać swojemu małżeństwu cechę jedności poprzez wpisanie jej jako warunku w kontrakcie ślubnym<sup>32</sup>.

Wszelkie związki pozamałżeńskie są wzbronione przez prawo. Kobiety i mężczyźni, którzy mimo zakazów dopuszczają się zdrady, są surowo karani<sup>33</sup>. Islam stoi na straży wierności małżonków; wykluczenie wierności, które godziłoby w przymiot jedności małżeństwa, nie powinno być zatem kojarzone z religią nupturienta, który byłby muzułmaninem.

Nie można jednak mówić o jedności jako istotnym – w sensie ścisłym – przymiocie małżeństw zawieranych przez wyznawców islamu, nawet gdy w praktyce są one monogamiczne. Prawo muzułmanina do wzięcia kolejnej żony zależy od jego kondycji finansowej i psychicznej: możliwości utrzymania rodziny, sprawiedliwego dzielenia czasu i zaangażowania w relacje. Ograniczone jest więc kryteriami subiektywnymi i zewnętrznymi wobec samej koncepcji związku mężczyzny i kobiety. Relacja męża wobec żony nie jest w swojej istocie wyłączna.

Muzułmanin może nie wykluczać, że pozostanie wierny do śmierci swojej jedynej żonie. Może też uznać jedność za przymiot swojej relacji małżeńskiej.

---

<sup>28</sup> Zob. kan. 1125, nr 3.

<sup>29</sup> Zob. S. W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 125; W. Tarish, *Rodzina w Koranie*, [w:] *Rodzina w wielkich religiach świata*, red. Z. J. Kijas, Kraków 1999, s. 104–105.

<sup>30</sup> Zob. A. Kosowicz, A. Marek, *Muzułmanie i uchodźcy w polskim społeczeństwie*, Warszawa 2008, s. 31.

<sup>31</sup> Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 164.

<sup>32</sup> Z kolei mężczyźni zastrzegają sobie najczęściej możliwość wzięcia kolejnej żony. Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 163.

<sup>33</sup> Zob. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Warszawa 2003, s. 140–141.

Ważne jednak, by uznał ją za cechę należącą do samej istoty swojego odniesienia do żony, cechę, która będzie fundamentem ich związku i nie zmieni się z biegiem lat.

Muzułmanka natomiast, gdy wyjdzie za mąż, angażuje się w pełni w budowanie rodziny. Prawo nie zezwala jej na równoczesne posiadanie więcej niż jednego męża, gdyż inaczej nie sprostałaby zadaniom, jakie wypływają z roli żony i matki.

### 3. Nierozzerwalność małżeństwa

*Kodeks prawa kanonicznego* nazywa małżeństwo wspólnotą „całego” życia<sup>34</sup>, dożgonność jest więc wpisana w definicję związku mężczyzny i kobiety. Trwałość tego związku, podobnie jak jedność, ma swoje źródło w wierności Boga. Całkowity dar z siebie, jaki ofiarowują sobie wzajemnie małżonkowie, nie dopuszcza możliwości opuszczenia męża czy żony, by związać się z inną osobą.

Prawo islamu dopuszcza rozwody<sup>35</sup>. Traktuje je nie tylko jako ostateczność w wypadku nieudanego związku. Myśl o ewentualnym rozwodzie może to-

---

<sup>34</sup> Zob. kan. 1055.

<sup>35</sup> Należy jednak pamiętać, że prawo kanoniczne nie dopuszcza możliwości rozwiązania ważnego małżeństwa naturalnego na drodze przewidzianej w systemie muzułmańskim. Oznacza to niewystarczalność zbadania aktualnego stanu cywilnego muzułmanina. Przedstawiane przez niego dokumenty świadczące o rozwiązaniu poprzedniego małżeństwa nie są wystarczające do stwierdzenia stanu wolnego. Powinny być jednak przesłane do kurii diecezjalnej wraz z dokładnym opisem sprawy. Zob. *Pro memoria w sprawie małżeństw mieszanych i z zagranicy* Kurii Metropolitalnej w Krakowie, „Biuletyn Duszpasterski”, R. 16, 2008, nr 2, s. 26. Weryfikacją ważności poprzedniego małżeństwa, a zatem stanu wolnego nupturienta, powinien się w takim wypadku zająć sąd kościelny. Pytanie o stan wolny można skierować do samego zainteresowanego według formularza nr 3. Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* z 5 września 1986, Kraków 1990, nr 88. Należy ponadto pamiętać, że prawo muzułmańskie nie nakazuje nupturientom zgłaszania faktu zawarcia małżeństwa w jakimkolwiek urzędzie. Kryterium ważności małżeństwa muzułmanów jest obecność świadków, jednak nie świadków urzędowych w sensie religijnym lub cywilnym. Małżeństwo może zatem zostać zawarte ważnie i pozostać faktem znanym w społeczeństwie, ukrytym jednak przed władzą, także tą wydającą dokument stwierdzający stan cywilny. Z tego względu nawet przedstawiane przez muzułmanina dokumenty mówiące o braku jakiegokolwiek adnotacji o zawarciu małżeństwa nie są pewnym dowodem stanu wolnego. Byłoby za-

warzyszyć nupturientom już w trakcie zawierania małżeństwa. Kontrakty ślubne zawierają często rubrykę, w którą wpisuje się wartość daru ślubnego przekazanego kobiecie przy okazji zawarcia małżeństwa oraz drugą, zazwyczaj większą sumę, która ma być ofiarowana w wypadku rozwodu lub śmierci którejś ze stron<sup>36</sup>. W formularzach jest również miejsce na dodatkowe warunki, których spełnienia mogą żądać od siebie nupturienti. Decyzja o rozwodzie jest domeną mężczyzny, kobieta zaś może sama odejść od męża tylko z ważnych powodów. Wpisanie w kontrakcie ślubnym roszczeń z zastrzeżeniem, że niespełnienie ich daje żonie prawo do opuszczenia męża, chroni kobietę przed obowiązkiem pozostawania w związku, który byłby dla niej trudny.

Wymóg akceptacji trwałości związku mężczyzny i kobiety i zaaplikowania tego twierdzenia do własnego małżeństwa pochodzi z prawa Bożego i dotyczy wszystkich małżeństw, także tych zawieranych przez muzułmanów. Żądanie od drugiej strony zabezpieczenia finansowego na wypadek rozwodu, a także stawianie jej warunków, których niespełnienie wiąże się z prawem do odejścia od męża, może wskazywać, że intencją nupturientów nie jest zawarcie związku nierozzerwalnego. Taka postawa nie zamyka jeszcze drogi do zawarcia ważnego małżeństwa<sup>37</sup>. Gdy jednak wykluczenie nierozzerwalności dokonuje się jako świadomy, pozytywny akt woli, która pragnie zawrzeć małżeństwo i rozwiązać je całkowicie, jeśli zaistniałyby pewne okoliczności, małżeństwo takie nie może zostać zawarte ważnie<sup>38</sup>.

Mimo możliwości rozwiązania, małżeństwo według nauki islamu jest trwałą relacją mężczyzny i kobiety. Zakaz zawierania małżeństw czasowych obowiązujący wśród sunnitów znalazł swoje odzwierciedlenie w stosowanym w Hiszpanii ceremoniale ślubnym. Przewodniczący zwraca się do narzeczonego z pytaniem: „(czy gwarantujesz), że nie żenisz się z tą kobietą na kilka

---

tem wskazane, aby badanie przedślubne objęło całe życie nupturienta, niezależnie od tego, czy podaje się on za osobę rozwiedzioną, czy kawalera.

<sup>36</sup> Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 161.

<sup>37</sup> Zgody małżeńskiej nie niweczy ogólna wola niewiązania się nierozzerwalnym węzłem, by zachować swobodę, ani abstrakcyjne przekonanie o możliwości otrzymania rozwodu. Wykluczenie nierozzerwalności, aby powodowało nieważność małżeństwa, musi być wyrażone pozytywnym aktem woli. Zob. J. Krajczyński, *Positivus actus voluntatis jako element nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale”, R. 10, 1999, nr 4, s. 92–93.

<sup>38</sup> Zob. kan. 1101 § 2.

dni, miesięcy, lat (tj. czasowo)?” Kontrakt podpisywany przez nupturientów zawiera też stwierdzenie: „Celebруем obydwoje to małżeństwo z intencją zawarcia związku stałego, w duchu poszanowania i z pragnieniem zadowolenia Allaha”<sup>39</sup>.

Prawo muzułmańskie, choć dopuszcza rozłączenie małżonków i daje im możliwość poślubienia innych osób, nie nakazuje zażęgniwania poważniejszych konfliktów małżeńskich poprzez rozwody<sup>40</sup>. Muzułmanie mają więc prawo zawrzeć małżeństwo nierozzerwalne. Dozgonność nie należy jednak do istoty małżeństwa w rozumieniu islamu. Wynika stąd konieczność zwrócenia większej uwagi na ten przymiot w trakcie pouczenia przedślubnego, o którym mowa w kan. 1125 nr 3.

#### 4. Dobro małżonków

Małżeństwo jest z natury skierowane ku dobru obojga małżonków. Prawda ta została wyrażona wprost w kan. 1055<sup>41</sup>. Wskazują na nią poniekąd także istotne przymioty małżeństwa. Na straży dobra małżonków stoją też normy mówiące o wadach zgody. Nie pozwalają one na zaistnienie małżeństwa, które u swoich podstaw miałoby podstępne wprowadzenie w błąd w celu uzyskania zgody małżeńskiej<sup>42</sup>, przymus<sup>43</sup>, lub byłoby zawarte z osobą niezdolną z przyczyn natury psychicznej do podjęcia obowiązków małżeńskich<sup>44</sup>. Nupturienti mają prawo do relacji, której celem jest płodna, wyłączna i dozgonna miłość do małżonka. Każdy ma też prawo do prawdy o tożsamości i przymiotach osoby, którą wybrał<sup>45</sup>. Miłość, która zawiera w sobie pragnienie dobra dla osoby kochanej, jest zarówno najczęstszym powodem, jak i celem zawierania małżeństwa.

---

<sup>39</sup> Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 160–162.

<sup>40</sup> Rozwód jest według opinii Mahometa najbardziej zniechęcającym przez Boga działaniem spośród wszystkich dozwolonych przez prawo. Zob. S. W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 131.

<sup>41</sup> Nie została jednak powtórzona w kan. 1096 § 1.

<sup>42</sup> Zob. kan. 1098.

<sup>43</sup> Zob. kan. 1103.

<sup>44</sup> Zob. kan. 1095.

<sup>45</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Krajczyński, *Małżeństwo z muzułmaninem*, „Prawo Kanoniczne”, R. 52, 2009, nr 1–2, s. 189–190.

W kontekście relacji katolicko-muzułmańskich należałoby zwrócić uwagę na zagadnienie równości małżonków, rozdzielności majątkowej, prawa kobiety do pracy zawodowej oraz współdecydowania o miejscu zamieszkania i innych ważkich wyborach wspólnego życia.

Choć szariat oddaje samemu tylko mężczyźnie prawo decydowania w podobnych kwestiach, nie zabrania mu jednak zwracać się o radę do żony. Udział kobiety w postanowieniach męża zależy w dużej mierze od charakteru małżonków, łączącej ich miłości i środowiska życia. Różnice wynikające z tradycji, zakorzenione od pokoleń wzorce zachowań i przywiązanie mężczyzny do rodziny mogą się okazać trudniejsze do przyjęcia dla katoliczki niż same nakazy religijne męża. Z tego względu należy dołożyć wszelkich starań, by narzeczeni poznali i uznali głębokie różnice kulturowe, z jakimi będą musieli się zmierzyć<sup>46</sup>.

Paradoksalnie przejawem skierowania małżeństwa ku szczęściu męża i żony jest także możliwość oddalenia małżonki w razie niesatysfakcjonującego pożycia, lub odejścia od męża przez uzyskanie rozwodu, gdy życie z nim okazuje się bardzo ciężkie. Skoro nieosiągnięcie celu, jakim jest dobro małżonków, jest wystarczającym powodem do rozwiązania małżeństwa, nie ma wątpliwości, że cel ten może zostać przyjęty przez muzułmanina bez zastrzeżeń.

Istotny jest także fakt, że do dobra i szczęścia osiąganego poprzez życie małżeńskie ma prawo zarówno mężczyzna, jak i kobieta<sup>47</sup>. Cytowany obrzęd przewiduje pytanie skierowane do narzeczonych, które wskazuje na konieczność odpowiedniej intencji, by zawrzeć małżeństwo: „(czy gwarantujesz), że nie żenisz się podstępnie, ze złej woli, dla zemsty, dla odwetu nad kobietą lub jej krewnymi, lecz tylko z powodu Allaha?”<sup>48</sup> Gwarancja taka wskazuje przede wszystkim na ochronę kobiety przed nadużyciami ze strony męża. Islam nakłada na męża i żonę różne prawa i obowiązki. Kobieta jest w tej relacji osobą słabszą, poddaną, mężczyzna zaś jej opiekunem i żywicielem.

---

<sup>46</sup> Papiaska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*, 3 V 2004, nr 67.

<sup>47</sup> Do celów małżeństwa należą między innymi wzajemna miłość, zaufanie, wsparcie oraz osiągnięcie jedności emocjonalnej i duchowej. Zob. J. J. Pawlik, *Małżeństwo w islamie*, [w:] *Małżeństwo w świetle dialogu kultur*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2009, s. 203.

<sup>48</sup> Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 161.

Niesymetryczność ta nie oznacza, że małżeństwo służy bardziej dobru mężczyzny niż kobiety, stwarza jednak sytuację, w której mąż może łatwo wykorzystać swoją przewagę.

## 5. Zrodzenie i wychowanie w wierze potomstwa

Skierowanie małżeństwa ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa wynika z samej natury tego związku i należy do jego istotnych celów<sup>49</sup>. Świadome wykluczenie go przez któreś z nupturientów powoduje nieważność małżeństwa. Pytanie o wolę przyjęcia i wychowania w wierze potomstwa znalazło swoje miejsce w obrzędzie zawarcia małżeństwa<sup>50</sup>. Sama niepłodność jednak nie sprawia nieważności zawartego związku ani, uświadomiona przed jego zawarciem, nie zamyka do niego drogi<sup>51</sup>.

Małżonkowie katolicy mają obowiązek i prawo zapewnić swojemu potomstwu wszechstronne wychowanie. Obejmuje ono także pomoc dzieciom w kształtowaniu wiary, którą otrzymują na chrzcie. Katolicy wstępujący w związku małżeńskie z niekatolikami zobowiązują się, że zrobią wszystko, co w ich mocy, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Przyrzeczenie obejmuje same tylko starania rodzica, który nie może być zobowiązany do uczynienia czegokolwiek wykraczającego poza jego możliwości. Drugi rodzic, środowisko i inne czynniki mają także wpływ na życie religijne dzieci. Mogą one nawet nie dopuścić do chrztu i utożsamiania się dzieci z wiarą katolicką. Treść omawianego przyrzeczenia wskazuje, że wpływ ten został wzięty pod uwagę przez prawodawcę. Możliwość udzielenia dyspensy będzie zatem zależała nie tylko od spodziewanych rezultatów usilnych starań strony katolickiej<sup>52</sup>, lecz przede wszystkim od tego, czy jest ona w stanie przyjąć na siebie samo zobowiązanie.

---

<sup>49</sup> Zob. kan. 1055 § 1.

<sup>50</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, dz. cyt., pkt 60 i 131.

<sup>51</sup> W takim wypadku można nawet opuścić pytanie o wolę przyjęcia potomstwa. Zob. tamże.

<sup>52</sup> W opinii niektórych kanonistów naturalne prawo osoby do zawarcia związku małżeńskiego może przeważać w sytuacji, gdy niezależne od rodziców czynniki uniemożliwiają katolickie wychowanie potomstwa. Zob. G. Dzierżon, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 320.

Małżeństwo w obszarze islamu jest prawem każdego człowieka. Jest drogą legalną, uznaną przez prawo islamskie, by założyć rodzinę, zabezpieczyć prokreację i pozostawać osobiście czystym<sup>53</sup>.

Zaprezentowany fragment Powszechnej Deklaracji Islamskiej Praw Człowieka wskazuje, że przyjęcie potomstwa należy do ważnych celów małżeństwa. Zapewnienie dzieciom możliwości wszechstronnego rozwoju jest także gwarantowane przez prawo. Odpowiedzialność za wychowanie i edukację spoczywa w pierwszym rzędzie na rodzicach, dopiero gdy ci nie są w stanie sprostać temu zadaniu, przejmuje je wspólnota religijna<sup>54</sup>. Obowiązek wychowania dzieci może być zatem uznany przez stronę muzułmańską za jeden z celów związku małżeńskiego.

Prawo muzułmańskie inaczej niż kanoniczne rozwiązuje kwestię obowiązku wychowania religijnego dzieci. Wszystkie dzieci, których ojcem jest wyznawca islamu, są przez prawo religijne uznane za muzułmanów<sup>55</sup> i po osiągnięciu odpowiedniego wieku zobowiązane do przestrzegania szariatu<sup>56</sup>.

Reguła ta nie dopuszcza żadnych odstępstw i dotyczy także dzieci urodzonych w małżeństwach z chrześcijankami. Matka, która nie jest muzułmanką, nie ma prawa odwozić dzieci od wyznawania islamu. Próby wychowywania dzieci w duchu religii katolickiej powinny – według zasad islamu – skończyć się odebraniem matce prawa do opieki nad dziećmi, gdy osiągną one wiek rozeznania, lub nawet wcześniej<sup>57</sup>. W sensie ścisłym obowiązek całkowitego przejęcia opieki nad dziećmi dotyczy ojca, który rozwiódł się z ich matką.

---

<sup>53</sup> Powszechna Deklaracja Islamska..., dz. cyt., art. 19 a.

<sup>54</sup> „Każde dziecko ma prawo do tego, by jego rodzice zapewnili mu najlepsze warunki do edukacji, oświaty i przygotowania. [...] Jeśli rodzice byliby niezdolni do wzięcia na siebie odpowiedzialności za dziecko, ta przechodzi na społeczność i w takim przypadku podstawowe utrzymanie przechodzi na fundusz publiczny [...]” (Powszechna Deklaracja Islamska..., dz. cyt. art. 19 d oraz e).

<sup>55</sup> „Ojcu przypada zapewnić edukację dla dzieci fizyczną, moralną i religijną, zgodnie ze swoją wiarą i prawem religijnym. Tylko on ma odpowiadającą temu odpowiedzialność za wybór kierunku, który daje swoim bytom” (Powszechna Deklaracja Islamska..., dz. cyt., art. 19 a).

<sup>56</sup> Zob. W. Bar, *Wolność religijna...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>57</sup> J. Prader, *Das islamische Eherecht...*, dz. cyt., s. 87–88, zob. też E. Kandler-Mayr, *Rechtliche Fragen im Zusammenhang der Eheschließung zwischen Muslimen und Katholiken – aus der Praxis des Kirchengerichtes*, „Archiv für Katholisches Kirchenrecht”, R. 174, 2005, s. 65.

W pełnej rodzinie ojciec pozostaje także odpowiedzialny za edukację religijną dzieci, matka zaś troszczy się o inne ich potrzeby. Warunkiem zawarcia małżeństwa z chrześcijanką jest możliwość wychowania religijnego dzieci przez ich ojca<sup>58</sup>. Pozycja męża i ojca – którą posiada zgodnie z prawem muzułmańskim – pozwala mu skutecznie odsuwać od nich, jak i od siebie, wpływ religijności chrześcijańskiej.

Właśnie ten autorytet, który gwarantuje zachowanie własnej religii, pozwala mężczyźnie żenić się z chrześcijankami. Wiara muzułmanki, której pozycja w małżeństwie jest niższa, oraz wiara jej dzieci jest chroniona przez prawo zakazujące jej wstępowania w związki z niemuzułmanami. Szariat zabrania wszelkich relacji, które mogłyby narazić wiarę muzułmanów i ich dzieci. Zezwala zaś na małżeństwo, o ile prawo do zachowania islamu przez mężczyznę i jego dzieci może być w pełni gwarantowane.

W duchu tego prawa muzułmanin nie może zezwolić swojej żonie na jakiegokolwiek działania w celu ochrzczenia dzieci i wychowania ich po katolicku. W wypadku zaś, gdyby nie był w stanie w sposób skuteczny przeciwstawić się staraniom żony, byłby zobowiązany do oddalenia jej i pozostawienia u siebie dzieci. Należy w tym miejscu przypomnieć, że strona katolicka zobowiązuje się nie tyle do podjęcia jakichś działań, by skłonić swoje dzieci ku religii katolickiej – co mogłoby ewentualnie być potraktowane przez męża z poślązaniem, lecz do uczynienia wszystkiego, co w jej mocy.

Oznacza to, że wypełnianie przez katoliczkę złożonego przed zawarciem małżeństwa przyrzeczenia naraża jej związek na poważne konflikty, które mogą doprowadzić do rozpadu związku. Dzieci zaś wychowywane w atmosferze walki o przynależność religijną z trudem mogą odnaleźć swoją własną tożsamość.

Jakiegokolwiek szczere porozumienie podjęte pomiędzy nupturientami dotyczące wychowania zrodzonych w małżeństwie dzieci jest trudne do pogodzenia z prawem religijnym jednej lub drugiej strony. Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* stwierdza wprost, że w kwestii chrztu dzieci „przepisy obydwu religii stoją w silnej sprzeczności ze sobą”<sup>59</sup>.

---

<sup>58</sup> Zob. M. Saj, *Małżeństwo katolicko-muzułmańskie. Aspekty prawne*, „Ateneum Kapańskie”, R. 596, 2008, t. 151, z. 1, s. 89.

<sup>59</sup> Papińska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja *Erga migrantes...*, dz. cyt., nr 68.



Wolno przypuszczać, że zdolni do posiadania potomstwa nupturienci zawierający omawiane małżeństwa nie są do końca świadomi nauki obu religii na temat małżeństwa, zamierzają zignorować nakazy swojej religii dotyczące wychowania dzieci w wierze lub liczą na to, że uczyni tak druga strona. Nie wiedza na temat doktryny islamu dotyczącej małżeństwa, wynikająca z zaniedbania katoliczki zamierzającej wyjść za mąż za muzułmanina i narażająca ją na poważne konsekwencje<sup>60</sup>, nie czyni jej jednak niezdolną do zawarcia małżeństwa.

Fałszywy osąd narzeczonej na temat muzułmańskiej nauki o małżeństwie może znaleźć dodatkowe potwierdzenie w trakcie badania przedślubnego, jeśli strona muzułmańska przyjmuje bez zastrzeżeń treść przyrzeczeń strony katolickiej i deklaruje swoją zgodę na katolickie wychowanie potomstwa<sup>61</sup>. Taka postawa muzułmanina może zostać uznana za podstępne wprowadzenie w błąd, w przypadku, gdy mężczyzna nie zamierza spełnić obietnic, które złożył, by nakłonić katoliczkę do zawarcia małżeństwa<sup>62</sup>. Muzułmanin

---

<sup>60</sup> Cytowana instrukcja nakazuje dokładne pouczenie katoliczki na temat muzułmańskiej wizji małżeństwa: „W przypadku, gdy katolicka kobieta prosi o zawarcie małżeństwa z muzułmaninem – z zachowaniem tego, co zostało określone w punkcie 63 oraz przy uwzględnieniu miejscowych pastoralnych zasad – mając też na względzie gorzkie doświadczenia, musi być przeprowadzone szczególnie dokładne i pogłębione przygotowanie” (tamże, nr 69).

<sup>61</sup> Aby zapobiec podobnej sytuacji Prezydium Episkopatu Włoch, Konferencja Episkopatu Hiszpanii oraz Sekretariat do Spraw Relacji z Islamem Konferencji Episkopatu Francji z nakazują pouczyć stronę katolicką na temat muzułmańskiej wizji małżeństwa. Zob. Prezydium Episkopatu Włoch, *I matrimoni...*, dz. cyt., pkt 44; T. Białobrzeski, *Małżeństwo katolika z muzułmaninem...*, dz. cyt., s. 129–131 oraz Secrétariat Relations avec l’Islam, *Les mariages islamo-chrétiens*, wyd. 4, 2004, dz. cyt., fiszka 1.

<sup>62</sup> Sąd Metropolitalny w Katowicach stwierdził, że udowodniono nieważność małżeństwa katoliczki z wyznawcą islamu, który zataił przed swoją przyszłą żoną fakt, że – jako muzułmanin – nie może się zgodzić na katolickie wychowanie potomstwa. Pozwany obiecywał powódce, że zgodzi się na chrzest dzieci, potwierdził te obietnice wobec kapłana w trakcie spisywania protokołu przedślubnego, złożył także podpisy pod wymaganymi do otrzymania dyspensy klauzulami. Pozwany nie ukrywał swojej przynależności religijnej, lecz składając deklaracje sprzeczne z prawem islamu, których nie zamierzał wypełnić, ukrył ważną cechę wyznawanej religii oraz swoje w nią zaangażowanie. W trakcie procesu udowodniono, że pozwany wprowadził powódkę w błąd co do przymiotu swojej osoby, który może ze swojej natury zakłócić wspólnotę życia. Zob. *Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 12.3.1999 r. z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd („małżeństwo muzułmanina”)*, „Ius Matrimoniale”, R. 11, 2000, nr 5, s. 241–250.

pozostaje w zgodzie z prawem szariatu, podpisując akt ślubny zawierający warunki, które nie są dla niego obligujące<sup>63</sup>. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z kan. 1125 nr 2 strona muzułmańska jest tylko powiadamiana o przyrzeczeniach strony katolickiej, natomiast od niej samej nie wymaga się składania żadnych deklaracji.

Inne z kolei zagrożenia stwarza sytuacja, w której nupturienci znający wymagania obu religii w kwestii zrodzenia i wychowania potomstwa, planowaliby, pomimo deklaracji składanych przez stronę katolicką, wychowanie dzieci w religii muzułmańskiej. Kanoniści rozpatrujący to zagadnienie od strony spełnienia warunków udzielenia dyspensy twierdzą, że nieszczerłość przyrzeczenia nie wpływa na jej ważność<sup>64</sup>.

Doktryna kanoniczna nie przyjmuje także opinii, według której wychowanie katolickie miałyby należeć do istoty *bonum prolis*<sup>65</sup>, a praktyka rotalna unika stwierdzania nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia szczególnego dobra potomstwa, jakim jest katolickie wychowanie<sup>66</sup>. Nieszczerłość składanych deklaracji, wynikająca z wcześniejszego postanowienia stron o wychowaniu dzieci w religii muzułmańskiej, może prowadzić w konsekwencji do symulacji zgody<sup>67</sup>.

Nie ma natomiast wątpliwości co do faktu, że całkowite wykluczenie potomstwa jest symulacją zgody małżeńskiej. Nupturienci zatem, którzy pozytywnym aktem woli wykluczają potomstwo w celu uniknięcia sporów o wychowanie religijne, zawierają małżeństwo nieważnie.

Niezależnie od polemik na temat ważności małżeństw zawieranych bez szczerzej intencji wypełnienia zobowiązań należy stwierdzić, że działania takie są niezgodne z prawem kanonicznym, nie spełniają więc kryterium zgodności z prawem obowiązującym w obu religiach.

---

<sup>63</sup> Zob. S. W. Witkowski, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>64</sup> G. Dzierżon, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 321.

<sup>65</sup> Zgodnie z kan. 1101 § 2 wykluczenie pozytywnym aktem woli istotnego elementu małżeństwa (jakim jest ukierunkowanie na zrodzenie i wychowanie potomstwa kan. 1055 § 1) sprawia, że jest ono zawarte nieważnie. Uznanie zatem, że wychowanie katolickie należy do istoty troski o potomstwo, pociągałoby za sobą twierdzenie o nieważności małżeństw zawartych przez nupturientów wykluczających wychowanie dzieci w wierze katolickiej.

<sup>66</sup> Zob. L. Świto, „*Exclusio boni prolis*” jako tytuł nieważności małżeństwa, Olsztyn 2003, s. 46.

<sup>67</sup> G. Dzierżon, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 321.

Małżeństwo muzułmanina z katoliczką może natomiast zostać zawarte w zgodzie z prawem kanonicznym, gdy obie strony rzeczywiście zamierzają spełnić warunki, o których mowa w kan. 1125. Przestrzeganie zobowiązań dotyczących zgody na troskę żony o wychowanie potomstwa w wierze katolickiej jest jednak sprzeczne z prawem islamu.

Okolicznością, która pozwala zachować normy obowiązujące obydwie strony, jest brak możliwości zrodzenia potomstwa po zawarciu małżeństwa. Sytuacja taka obejmuje zarówno nupturientów niepłodnych, jak i starszych, którzy mogli mieć lub mają już dzieci<sup>68</sup>, są jednak z racji podeszłego wieku zwolnieni z obowiązku posiadania kolejnych.

## Wnioski

Islam i chrześcijaństwo prezentują odmienne spojrzenie na związek mężczyzny i kobiety. W chrześcijaństwie istnieje głębokie powiązanie idei małżeństwa z wizją Boga i Jego relacji ze swoim ludem. Koncepcja ta jest wzniosła i trudna w realizacji, wymaga, by nupturienti – na wzór Chrystusa ofiarującego się za Kościół – powierzyli się sobie wzajemnie w sposób całkowity, czyli bez reszty i na całe życie. Aby pełniej podjąć zadania związane ze stanem życia, małżonkowie chrześcijańscy otrzymują liczne pomoce, z których najważniejszym jest sam sakrament małżeństwa.

Koncepcja małżeństwa jest w islamie bardziej praktyczna niż oparta na ideałach. Szariat dopuszcza wiele rodzajów związków mężczyzn i kobiet, ukierunkowanych na dobro wspólnoty muzułmańskiej i małżonków oraz otwartych na przyjęcie i wychowanie potomstwa, dlatego łatwiej jest określić celowość niż istotne przymioty muzułmańskiego małżeństwa.

Prawo islamu pozwala muzułmaninowi zaakceptować przymioty małżeństwa tak jak naucza o nim Kościół katolicki, sprzeciwia się natomiast niektórym kwestiom dotyczącym celów związku, który miałby być zawarty pomiędzy stroną katolicką a muzułmańską. Sunnita może zgodzić się, by małżeństwo z katoliczką pozostawało jego jedynym i nierozzerwalnym związkiem. Szyita może zaakceptować takie cechy swojego małżeństwa tylko wtedy, gdy bierze za żonę muzułmankę. Katoliczkę natomiast

---

<sup>68</sup> Przyrzeczenie troski o wychowanie religijne potomstwa dotyczy w sensie ścisłym dzieci zrodzonych w małżeństwie. Zob G. Dzierżon, *Ewolucja doktryny...*, dz. cyt., s. 318.

może – zgodnie z prawem – poślubić wyłącznie w małżeństwie czasowym, które nie jest do przyjęcia z punktu widzenia prawa kanonicznego.

Ważną cechą małżeństwa muzułmańskiego jest jego ukierunkowanie na ochronę i szerzenie islamu. Cel ten nie mógłby być realizowany przez muzułmankę, która zostałaby żoną wyznawcy innej religii. Prawo chroni zatem wiarę kobiety, całkowicie zakazując takich związków. Małżeństwo muzułmanki z katolikiem nie może być uznane za ważne w świetle prawa islamu. Prawo kanoniczne zaś dopuszcza takie związki zawierane w krajach, których ustawodawstwo nie jest oparte na szariacie. Małżeństwa te należą jednak do rzadkości ze względu na sankcje, jakie grożą kobiecie za tak poważne naruszenie zasad wiary.

Wszyscy muzułmanie, niezależnie od doktryny, są zobowiązani do wychowania swoich dzieci w religii ich ojca. Katoliczka, która odwodziłaby dzieci muzułmanina od wyznawania islamu, powinna zostać pozbawiona prawa do opieki nad nimi. Radykalizm tych nakazów nie daje jej możliwości realizacji zobowiązania uczynienia wszystkiego, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej.

Szariat zostawia jednak wolność wyznawania własnej religii katolickiej żonie muzułmanina. Co więcej, zezwala mężczyźnie na poślubienie jedynie kobiety wyznającej monoteistyczną religię objawioną, zabrania zaś żenić się z politeistkami i niewierzącymi. Skoro prawo islamu czyni takie rozróżnienie w trosce o wiarę mężczyzny, liczy się poniekąd z wpływem żony na religijność męża.

Można zatem stwierdzić, że z punktu widzenia prawa najtrudniejszym zagadnieniem w małżeństwie muzułmanina i katoliczki pozostaje troska o wiarę zrodzonych z tego małżeństwa dzieci. Nupturienci, którzy nie są zwolnieni z prawa-obowiązku zrodzenia i wychowania potomstwa, nie mają możliwości spełnienia wszystkich wymogów prawa kanonicznego oraz muzułmańskiego jednocześnie. Związek przez nich zawarty ukierunkowany jest na dwa niedające się ze sobą pogodzić cele, z których jeden winien być realizowany przez męża, drugi przez żonę. Zadaniem ojca jest wychowanie wszystkich dzieci w wierze muzułmańskiej, nawet za cenę pozbawienia matki prawa do opieki nad nimi, w wypadku gdyby odwodziła je od tej religii. Obowiązkiem zaś matki jest uczynienie wszystkiego, co w jej mocy, by dzieci zostały ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej.

Nie oznacza to jednak niemożliwości zawarcia małżeństwa ważnego z punktu widzenia obydwu systemów prawnych przez muzułmanina

i katoliczkę. Kościół przestrzega przed zawieraniem związków z osobami nieochrzczonymi, a nawet ich zakazuje, jednak zakaz ten nie jest absolutny. Nupturienti deklarujący chęć zawarcia małżeństwa zgodnego z doktryną Kościoła oraz spełnienia przez stronę katolicką warunków koniecznych do uzyskania dyspensy mają możliwość otrzymania tejże dyspensy. Woli zaś wypełnienia warunków nie musi towarzyszyć pewność, że są one do pogodzenia z prawem narzeczonego do wypełnienia własnych zobowiązań.

Wydaje się jednak wątpliwą możliwość zawarcia takiego małżeństwa w dobrej wierze przez osoby zaangażowane religijnie i w pełni świadome doktryny zarówno religii własnej, jak i drugiej strony. Osoby znające prawo i kulturę islamu powinny w trakcie wypełniania protokołu małżeńskiego zdać sobie sprawę z rozbieżności celów małżeństwa katolickiego i muzułmańskiego. Można przypuszczać, że znaczna część kobiet katolickich zawierających małżeństwo z muzułmanami zna tylko powierzchownie zasady życia małżeńskiego obowiązujące w islamie, a także – najczęściej złudnie – ufa, że w wypadku ich związków prawa te nie będą respektowane.

## **The Clash between the Catholic and the Muslim Vision of Marriage – Fundamental Difficulties**

### Summary

The article juxtaposes and contrasts the essence of marriage as understood by the Catholic Church and the Muslim concept of a relationship between a woman and a man. Its objective is to demonstrate whether it is possible to enter matrimony which would be fully compatible with canon law and Muslim law and to present the difficulties that tend to arise in such marriages. It argues that a Muslim may relate most of the attributes and objectives

taught by the Catholic Church to the marriage bond, with the exception of honoring baptism and Catholic upbringing of his children. Muslim law stipulates that a Muslim's children must be brought up in the faith of their father and urges the father to prevent the Christian mother from exercising any religious influence over their children. Although the Christian mother may obtain dispensation from the impediment of different faiths by, among other things, doing her best to baptize her children and to bring them up in her faith, in practice this is impossible because of the father's legal obligation.

**Keywords:** marriage, Muslim law, canon law, offspring, unity, indissolubility